

# Stanisław Frankl

---

## "Die Trinitätslehre des Beatus im Lichte der „skythischen Kontroversen“", Viktor Schurr CSSR, Paderborn 1935 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 17/3, 485-488

---

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Całość robi wrażenie pracy solidnej i gruntownie przemyślanej, jakkolwiek znaczne niedociągnięcia syntetyczne utrudniają łatwe i szybkie zorientowanie się w zagadnieniu. Z omawianej pracy a zwłaszcza z całości aktów soboru trydenckiego wynika, że Seripando należał do największych katolickich augustynistów doby trydenckiej. Jeżeli jednak ten kierunek już w pierwszej części wspomnianego soboru okazał się fałszywym ozdobieniem teologa włoskiego purpurą (w roku 1551) za zasługi na polu nauki teologicznej położone pozostaje zagadką. Dlatego m. z. należało więcej czasu i miejsca poświęcić samej nauce Seripandy, zbadać dokładniej odnośniki w dziełach Augustyna, na które on się powoływał. Pierwsze względnie kompletne i stosunkowo krytyczne wydanie dzieł św. Augustyna, opracowane przez Erazma z Rotterdamu okazało się dopiero w roku 1528/29. Wykazanie więc, że Seripando korzystał przeważnie z wydań poprzednich, niekompletnych i niejednokrotnie bardzo niedokładnych usprawiedliwiałoby może błędne pojęcia teologiczne trydenckiego teologa. Wyjaśnienie jednak tego zagadnienia wymagało wiele żmudnej pracy zwłaszcza w archiwum Narodowej Biblioteki Neapolitańskiej, gdzie niewydane traktaty teologiczne i inne rękopisy teologa neapolitańskiego, zachowane w doskonałej formie oczekują cierpliwie sumiennego badacza. A. bowiem poprzestał tylko na analizie traktatów wzgl. mów zawartych w wydaniu aktów soboru trydenckiego. Nadto samo techniczne wykonanie świadczy, że studjum misyjne św. Gabryela w Medlingu musi jeszcze przejść wielką metamorfozę, by stanąć na wyżynie prawdziwie naukowego wydawnictwa.

Jednakowoż mimo tych usterek praca Dra Henningera, oświetlając z nowego punktu centralne zagadnienie teologii trydenckiej, uczyniła znaczny krok naprzód, w badaniu fundamentalnej kwestji, jaką jest dla omawianej epoki stosunek t. zw. augustynizmu do nauki św. Augustyna.

*Lwów*

*Ks. Stanisław Frankl.*

**Schurr Viktor, C. SS. R., Die Trinitätslehre des Boetius im Lichte der „skythischen Kontroversen“ (Forschungen zur christlichen Literatur- und Dogmengeschichte XVIII, 1), Paderborn 1935, XXX + 248.**

Amicius Manlius Boëtius († 524), „ostatni rzymianin i pierwszy scholastyk“, dzięki tłumaczeniu i komentowaniu pism Arystotelesa, zwłaszcza t. zw. dzieł logicznych, stał się łącznikiem pomiędzy księciem filozofji starożytnej a przedstawicielami

głównie wczesnej scholastyki. Jego dzieło „De consolatione philosophiae“, zawierające cały szereg definicji, przyjętych przez autorów scholastycznych jest jedną z najmiłszych lektur dla średniowiecza. Od czasu jednak prądów humanistycznych, wykorzystywanych niejednokrotnie w walce z Kościołem katolickim, przedewszystkiem zaś w czasie sporów religijnych z pseudo-reformacją XVI stulecia, nimb, jakim otaczano Boecjusza począł się powoli rozwiewać. Z obawy przed przemycaniem idei pogańskich do chrystjanizmu wzrasta powoli nieufność do Anicjusza, a nawet Gotfryd Arnold († 1714) zwolennik i propagator pietyzmu z profesorskiej katedry uniw. w Giessen nie waha się potępić rzymskiego filozofa, twierdząc, że dla prawdziwego chrześcijanina nie mają wartości dzieła człowieka, który nawet w obliczu śmierci umiał czerpać pociechę ze źródła, znajdującego się poza zasadami chrześcijańskimi. Przy pomocy ściślej metody nauk pozytywnych udowodniono, że Boecjusz nie był nawet chrześcijaninem, że jego *Opuscula Sacra*, komentowane przez takich myślicieli jak Eriugena, Gilbert de la Porrée, Tomasz z Akwinu są nieautentyczne. Dopiero od drugiej połowy ubiegłego stulecia, zwłaszcza od czasu pierwszego krytycznego wydania *Opuscula Sacra* przez Peipera (r. 1871) i wydań innych dzieł lub rozpraw na ten temat napisanych przez Holdera, Usenera, Randa i inn. zmienia się opinia naukowców na korzyść starej tradycji Boecjusza-chrześcijanina. *Opuscula Sacra* obejmujące pięć traktatów uznaje się dziś ogólnie z wyjątkiem tr. IV „De fide catholica“ za autentyczne. Nauka o Trójcy św. zawarta w tem dziele jest przedmiotem omawianej rozprawy.

Przedstawiając zagadnienie ze stanowiska historii dogmatu, dzieli A. całość swej pracy na dwie odrębne rozprawy: w pierwszej podaje analizę nauki o Trójcy św., zawartej w traktatach rzymskiego patrycjusza i historyczne okoliczności powstania tego dzieła, w drugiej, zapowiedzianej, ma zamiar zapoznać czytelnika z metodą scholastyczną Boecjusza i wykazać różnicę między jego nauką a poglądami św. Augustyna.

Całość omawianej rozprawy obejmuje trzy główne rozdziały. Pierwszy (*Trinitarische Elemente in Tr. V.*) jest poświęcony określeniu natury i osoby. A. jest zdania, że sławna boecjuszowska definicja osoby, znajdująca się zwykle w podręcznikach dogmatycznych (*natura est cuiuslibet substantiae specifica proprietatis, persona vero rationalis naturae individua substantia*) „im Sinn des Boethius genommen, kann... nicht als korrekt erachtet werden, denn sie fordert logisch, dass entweder die menschliche Natur in Christus bezw. die göttliche Natur in der Trinität nicht individuell ist oder dass Christus in zwei und Gott in vier Personen subsistieren“ (str. 61). Stąd

też wynika wielkie prawdopodobieństwo, że — jakkolwiek w samej terminologii Boecjusza znać ślady Ojców, zwłaszcza kapadockich — to jednak w sposobie urabiania definicyj ulegał on wpływowi filozofji Stagiryty, głównie w ujęciu Porfirjusza. Rozdział drugi (Die Trinitätslehre in Tr. I. und II.) podaje teologiczną zawartość traktatu pierwszego i drugiego, gdzie B. w formie pozornych sprzeczności usiłuje wykazać w Bogu jedność, troistość i wzajemne stosunki. Wreszcie w ostatnim (Der historische Anlass der theologischen Schriften des Boethius) bada A. na szerokim tle walk religijno-politycznych historyczne podłoże poszczególnych traktatów i dochodzi do wniosku, że najpierw powstał Tr. V. (po roku 512), kilka lat później Tr. II. a tuż przed śmiercią Tr. I.

Całość świadczy, że A. pracując pod kierunkiem takich naukowców, jak Ehrhard, A. d'Ales, E. Hocedez a przede wszystkim J. de Ghellinck opłanował dokładnie problem, który w formie rozprawy magisterskiej został przyjęty w roku 1929 na Papieskim Uniwersytecie Gregorjańskim. Sumienna analiza źródeł i dokładne zapoznanie się z odnośną literaturą są tego najlepszym dowodem.

Natomiast sam sposób ujęcia problemu nasuwa pewne zastrzeżenia. Najpierw przesunięcie zestawienia z Augustynem do pracy następnej wydaje się nie dość szczęśliwe a nawet może praktycznie niewykonalne, skoro A. już w obecnej rozprawie — celem jaśniejszego ujęcia — musi niejednokrotnie przeprowadzać porównanie Boecjusza z Doktorem Łaski. Zresztą sama metoda historii dogmatu domaga się ścisłego wykazania naukowej zależności. Z tejże metody wypływa też inny postulat. Jeżeli celem A. było przedstawienie boecjuszowskiej nauki o Trójcy św. „w świetle sporów ze Scytami“, należało m. z. najpierw zaznajomić czytelnika z podłożem historycznym, a dopiero na tle tego podłoża podać trynitarne pojęcia B. Takie ujęcie wynikałoby z okoliczności powstania poszczególnych traktatów, gdzie rolę odgrywała nie sama chęć zajęcia się kwestjami teologicznymi, lecz raczej pragnienie naukowego oświetlenia problemów, które tak ze stanowiska życia religijnego, jak też i państwowej racji stanu należały do zagadnień pierwszorzędnych. Nie należy bowiem zapominać, że nawet w czasie pisania traktatów teologicznych przyświecały Boecjuszowi ideały rzymskiego meża stanu. Z takiego ujęcia łatwiej można zrozumieć sam sposób wyrażania się Boecjusza, który dla nieznaną epoki jest niejednokrotnie ciemny a nawet prowadzi do wniosku, że autor *Opuscula Sacra* nie mógł się zdobyć na takie dzieło jak *De consolatione philosophiae*, co było też powodem odrzucania autentyczności pism teologicznych.

Wreszcie techniczne wykonanie posiada liczne usterki, które rażą tembardziej, że wydawnictwo *Forschungen zur Christlichen Literatur- und Dogmengeschichte* ma już urobioną opinię metody ściśle naukowej.

Mimo to jednak rozprawa Dra Schurra rzuca wiele nowego światła na zagadnienia trynitarne, pierwszej połowy VI-tego stulecia, a jako przyczynek naukowy zasługuje na polecenie dla teologów, którzy z wielkiem zainteresowaniem oczekują zapowiedzianej drugiej części.

*Lwów*

*Ks. Stanisław Frankl.*

---

---

Fasciculus 4 edetur Kalendis Decembris 1936.

---

**Permissu Curiae Metropolitanae Lat. Leopoliensis.**

---

Prenumerata roczna wynosi 10 zł., płatna w dwóch ratach na konto „Collect. Theol.” — P. K. O. Nr. 503.897.

---

ZAKŁAD GRAFICZNY KAROLA DOROSZYŃSKIEGO — LWÓW, UL. OSSOLIŃSKICH 15.